

ki w czasie grudniowej rewolty, twierdzi na przykład, iż zwyczajowo używane wobec I sekretarza określenie „przywódca” miało wyłącznie charakter prestiżowy, gdyż Biuro Polityczne było ciałem kolegialnym, co znacznie ograniczało samodzielność „Wiesława”. Henryk Kula zdaje się ignorować ówczesne realia, w tym również narastającą z wiekiem apodyktyczność Gomułki oraz fakt, iż Biuro Polityczne w ostatnim okresie jego rządów zwoływane było nieregularnie i coraz rzadziej. W 1970 r. zebrało się jedynie sześciokrotnie, a jego posiedzenia zazwyczaj sprowadzały się do kilkugodzinnego monologu I sekretarza.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu protestu robotniczego stała się podwyżka cen wprowadzona w życie w najgorętszym okresie zakupów przedświątecznych. Miano detonatora społecznego niezadowolonia nadaje jej również Henryk Kula. Tym większe zdziwienie budzi pominięcie w książce lutowego strajku włókniarzy w Łodzi, który zmusił władze do odwołania wprowadzonej trzy miesiące wcześniej podwyżki.

Zwraca uwagę jeszcze jedna niekonsekwencja, która tym razem nie odnosi się do merytorycznej treści pracy, a jedynie do *Wstępu*. Autor najwyraźniej nie mógł się zdecydować, w jakiej formie zwracać się do czytelników – początkowo występuje w liczbie mnogiej („Oddajemy do rąk”), następnie w trzeciej osobie liczby pojedynczej („autor podjął decyzję”), by zakończyć w pierwszej osobie liczby pojedynczej („pragnę wyrazić”). Wydaje się, że tego prostego błędu można było uniknąć.

Książki Jerzego Eislera i Henryka Kuli nie są jedynymi publikacjami, jakie ukazały się w związku z trzydziestą rocznicą Grudnia 1970. Stanowi to dowód, że dyskusja nad wieloma aspektami tragedii grudniowej, a zwłaszcza jej genezą, jest ciągle żywa. Nowych informacji dostarcza polemika toczona w ostatnich miesiącach na łamach prasy przez Czesława Kiszczaka i Stanisława Kanię⁶, jak również refleksje Stanisława Kociołka odnoszące się do schyłkowego okresu rządów Gomułki⁷. Dopóki jednak historycy nie uzyskają szerszego dostępu do archiwów, w tym również i zagranicznych, dopóty weryfikacja wielu hipotez będzie niemożliwa, a dziesiątki pytań pozostają bez odpowiedzi. Pozostaje mieć nadzieję, że wkrótce uda się znaleźć odpowiedź przynajmniej na część z nich.

Leszek Próchniak



Eugeniusz Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2000, ss. 284

Zbiory dokumentów, monografie, liczne artykuły i teksty przy czynkarskie poświęcone kwestiom narodowościowym i etnicznym w Polsce wskazują, że zarówno historycy, jak i przedstawiciele innych nauk humanistycznych w szybkim tempie starają się nadrobić zaniedbania kilkudziesięciu powo-

⁶ *Pożegnanie z bronią. Z gen. Czesławem Kiszczakiem i Adamem Michnikiem rozmawiają Agnieszka Kublik i Monika Olejnik*, „Gazeta Wyborcza”, nr 29, 3–4 II 2001, s. 12–25; S. Kania, *Zanim kraj stanie w płomieniach*, „Gazeta Wyborcza”, nr 65, 17–18 III 2001, s. 21–23; C. Kiszczak, *Spisek grudniowy*, „Gazeta Wyborcza”, nr 83, 7–8 IV 2001, s. 13–15.

⁷ S. Kociołek, *Schyłek Gomułki*, „Dziś”, nr 2 i 3, 2001.

jennych lat, gdy wszelkie poważniejsze badania nad kwestiami narodowościowymi były widziane niechętnie. Ostatnio pojawiła się też pierwsza próba syntezy polityki narodowościowej PRL napisana przez Eugeniusza Mironowicza – autora kilku prac poświęconych mieszkającym w Polsce Białorusinom¹.

Publikacja składa się z sześciu rozdziałów, przy czym pierwszy został poświęcony kwestiom narodowościowym w Polsce okresu międzywojnia i drugiej wojny światowej. W pozostałych Autor kolejno przedstawia: zasady postępowania z poszczególnymi grupami ludności niepolskiej w Polsce przyjęte przez komunistów w pierwszych latach powojennych, zakładające budowę państwa jednolitego pod względem narodowościowym; wprowadzenie sowieckiego modelu polityki narodowościowej, gdzie „bycie nie-Polakiem przestało być złem samym w sobie. Miernikiem wartości człowieka stał się natomiast stopień jego akceptacji dla dokonujących się przeobrażeń” (s. 93–94); krótkotrwały okres liberalizacji polityki narodowościowej w latach 1955–1958 i wreszcie powrót do polityki asymilacyjnej, której symbolami są antysemickie zajścia 1968 r. i przemówienie Edwarda Gierka na Plenum KC PZPR w 1976 r., w którym znalazły się sformułowania o Polsce jako kraju „jednorodnym etnicznie”. Ostatni okres istnienia PRL został przedstawiony (jak się wydaje z powodu panującej w archiwach trzydziestoletniej karencji) w sposób niezwykle ogólny tylko w zakończeniu pracy.

Choć Mironowicz skoncentrował się głównie na polityce państwa wobec niepolskich obywateli PRL, to w swej pracy omawia on też niezwykle istotny problem asymilacji środowisk mniejszościowych w całym omawianym okresie, działalności kulturowo-oświatowej poszczególnych grup narodowościowych czy mało znanych zagadnień ekonomiczno-gospodarczych. Nie unika też kwestii trudnych czy wywołujących do dzisiaj wiele emocji, zarówno wśród polskiej większości, jak i przedstawicieli poszczególnych mniejszości (walk polsko-ukraińskich, obozów dla Niemców w pierwszych latach powojennych, udziału przedstawicieli mniejszości w komunistycznym aparacie partyjnym i organach władzy). W sumie więc czytelnik otrzymał cenną publikację, choć po uważnej lekturze można mieć do niej pewne uwagi.

We *Wstępie* – przedstawiając dotychczasową literaturę przedmiotu – Mironowicz stwierdza, że w minionych latach „obecność cenzury oraz brak dostępu do materiałów archiwalnych odbierała [...] badaczom możliwości przedstawienia wszystkich aspektów tego problemu [kwestii mniejszości narodowych w Polsce – I.H.]” (s. 7). W kontekście tych słów tym bardziej dziwić więc może spis wykorzystanych archiwaliów, gdy wspomniane wyżej ograniczenia przestały obowiązywać. Wprawdzie Autor sięgnął do materiałów zgromadzonych w dwu najważniejszych dla tego zagadnienia archiwach – Archiwum Akt Nowych i Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (taka jest nazwa właściwa!), lecz z archiwów lokalnych wykorzystał jedynie materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym w Białymstoku. A przecież trudno wyobra-

¹ Zob. m.in.: E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1993; *idem*, *Polityka władz wobec szkolnictwa białoruskiego w Polsce w latach 1944–1980*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 1994, nr 2; *idem*, *Uwarunkowania polityczne rozwoju życia narodowego Białorusinów w Polsce Ludowej* [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992 („Polska myśl polityczna XIX i XX wieku”, t. 8).

zić sobie przedstawienie problematyki niemieckiej bez źródeł na przykład z Archiwum Państwowego w Opolu czy ukraińskiej bez uwzględnienia dokumentacji z Archiwum Państwowego w Przemyślu czy Archiwum Państwowego w Koszalinie (wśród archiwów na zachodnich i północnych ziemiach Polski dysponuje ono największym zbiorem materiałów dotyczących Ukraińców przesiedlonych w ramach akcji „Wisła”). Być może w jakiś sposób broni Autora to, że główne nurty polityki narodowościowej kreowane były na szczeblu najwyższym i dlatego należy badać dokumentację najważniejszych urzędów. Pamiętać jednak należy, że „w terenie” owe koncepcje przybierały często różne, niekiedy odmienne od oczekiwania „centrali” odcienie, które nie zawsze miały odzwierciedlenie w dokumentach przekazywanych do poszczególnych ministerstw. Mankamentem jest również niewykorzystanie zbiorów Żydowskiego Instytutu Historycznego – dla kwestii żydowskiej przecież głównego archiwum.

Podobnie też wygląda w przypadku dokumentacji instytucji wyznaniowych (kościelnych i cerkiewnych) oraz materiałów instytucji państwowych zajmującymi się kwestiami wyznaniowymi (mowa tu przede wszystkim o archiwaliach Urzędu do Spraw Wyznań, przechowywanych w AAN). Mironowicz zdaje się zapominać, że w okresie komunistycznym polityka wyznaniowa często była istotnym składnikiem polityki narodowościowej, i to zarówno w przypadku chrześcijan, jak też osób wyznania mojżeszowego (szerzej kwestia wyznaniowa pojawiła się jedynie na marginesie konfliktu polsko-litewskiego w Sejnach – s. 151–152).

Uwagi krytyczne można również sformułować na temat wykorzystanej literatury przedmiotu. Autor pominął istotne pozycje zarówno dotyczące międzywojnia, jak i właściwego tematu rozważań. Jako przykłady można chociażby wymienić monografie M. Hejgera², J. Kwieka³, J. Mieczkowskiego⁴, Z. Romanowa⁵ czy też pracę zbiorową wydaną w Szczecinie⁶. Nie wykorzystał także publikacji powstałych w zachodnich ośrodkach naukowych, memuarystyki czy – może mniej istotnej – prasy.

Oprócz tego zdarzają się w pracy Mironowicza potknięcia merytoryczne. Chociażby, gdy Autor omawia kwestię studiów młodzieży żydowskiej w II RP, nie odróżnia zasady *numerus clausus* (a więc ograniczania liczby studentów żydowskich) od „getta ławkowego”, które próbowano wprowadzać na niektórych wyższych uczelniach przed 1939 r. (s. 20). Do drobnostek już należą literówki czy pomyłki w imionach i nazwiskach, jak chociażby ta, że znanemu działaczowi ukraińskiemu z Wrocławia Lwowi Galowi przypisano imię Mikołaj (s. 178).

Wszystkie powyższe uwagi obniżają wartość publikacji, aczkolwiek nie dezawuuują jej – mimo wszystko – nowatorskiego charakteru.

Igor Hałagida

² M. Hejger, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945–1947*, Słupsk 1998.

³ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 1998.

⁴ J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956. Liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994.

⁵ Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodziwej Ziemi Zachodnich i północnych w latach 1945–1960*, Słupsk 1999.

⁶ *Pomerania ethnica. Mniejszości narodowe i etniczne na Pomorzu Zachodnim*, pod red. M. Giedroja i J. Mieczkowskiego, Szczecin 1998.